

Iwona Hofman

"Na wschód od Zachodu. Jak być z Rosją?", Jerzy Pomianowski,
Warszawa 2004 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 13,
152-155

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

polityki regionalnej oraz jej poszczególne etapy, reformy funkcjonowania zostały przedstawione bardzo szczegółowo i w możliwie wyczerpujący sposób. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że jeden podrozdział został poświęcony tylko i wyłącznie Europejskiemu Funduszowi Rozwoju Regionalnego. Utworzenie tego instrumentu finansowego łączy się z narodzinami aktywnej europejskiej polityki regionalnej. Zwrócenie szczególnej uwagi na ten Fundusz oraz przedstawienie historii powstania i późniejszej ewolucji oraz zakresu wsparcia obszarów tegoż instrumentu polityki regionalnej świadczy o randze, jaką autorka, słusznie, przykłada do działalności tego funduszu.

Treścią rozdziału trzeciego są zasady europejskiej polityki regionalnej.

W związku z tym, że od egzekwowania zasad zależy efektywność i skuteczność wspólnotowych działań na rzecz spójności społeczno-gospodarczej, autorka słusznie poświęciła cały rozdział tej problematyce. Kwestia ta została bardzo dokładnie i w przejrzysty sposób opisana, odnosząc się po kolei do zasad generalnych, zasad organizacji polityki regionalnej, finansowania polityki rozwoju regionalnego, aż do zasad oceny realizacji programów.

Druga część książki składa się z dwóch rozdziałów, które poświęcone zostały przedstawieniu zróżnicowania statusu regionów w państwach członkowskich oraz ich pozycji na forum Unii Europejskiej i Rady Europy.

Pierwszy rozdział drugiej części w bardzo przejrzysty sposób przedstawia charakterystykę regionów wchodzących w skład państw federalnych, regionalnych i unitarnych funkcjonujących w Unii Europejskiej.

Natomiast ostatni rozdział omawianej publikacji oraz zamykający część drugą prezentuje organy przedstawicielskie regionów w Europie. Przedstawiono w nim historię powstania, zasady funkcjonowania oraz skład organów przedstawicielskich, a także, co bardzo cenne, inne działające „pozatraktatowe” organizacje społeczności terytorialnych.

Należy podkreślić, że wyszczególnione zagadnienia opisano przejrzysto i precyzyjnie. Ponadto wartość publikacji podnosi bardzo bogata bibliografia.

W prezentowanej pracy wykorzystano przede wszystkim opracowania autorów francuskojęzycznych oraz publikacje wspólnotowe. Omawianą publikację należy uznać za wartościową i interesującą, a przede wszystkim przyczyniającą się do pogłębienia wiedzy o polityce regionalnej Unii Europejskiej i pozycji regionów w państwach członkowskich.

Krzysztof Hetman

Jerzy Pomianowski, *Na wschód od Zachodu. Jak być z Rosją?*, Warszawa 2004, s. 375

Książka Jerzego Pomianowskiego *Na wschód od Zachodu. Jak być z Rosją?* zasługuje na uwagę z wielu powodów. Zebrane w niej artykuły, analizy i szkice pochodzą z lat 1996-2004, są więc efektem najświeższych przemyśleń wytrawnego znawcy skomplikowanej problematyki stosunków polsko-rosyjskich. Były drukowane na łamach m.in. „Rzeczpospolitej”, „Gazety Wyborczej”, „Tygodnika Powszechnego”, „Polityki”, „Życia”, paryskiej „Kultury” oraz czasopism obcojęzycznych. W przedmowie zatytułowanej *Potrójna misja Pomianowskiego* (tzn. publicystyczna, redaktorska i „misyjna”), Leopold

Unger przyznaje, że oczywistym punktem odniesienia dla niego, autora tomu oraz nielicznych już żyjących współpracowników Jerzego Giedroycia pozostaje właśnie „nietknięty gabinet Redaktora w Maisons-Laffitte”. Wyznanie to sytuuje Ungera, a zwłaszcza Pomianowskiego (w kontekście prezentowanej książki) w roli spadkobierców i kontynuatorów programu wschodniego paryskiej „Kultury”, owej wizji partnerskich relacji niepodległej Polski z Rosją, Ukrainą, Litwą, Białorusią, z przekonaniem lansowanej w miesięczniku począwszy od lat 50. XX wieku. Wówczas założenie, iż w przewidywanej przyszłości Związek Sowiecki (jak pisano) ulegnie rozpadowi wskutek narodowowyzwoleńczych sił odśrodkowych, a tym samym nastąpi istotna zmiana w europejskiej geopolityce, wydawało się wielu emigracyjną mrzonką i nieziszczalną utopią. Przenikliwie diagnozy Juliusza Mieroszewskiego, porte parole Giedroycia, przyjmowano sceptycznie. Po 1989 r., w oficjalnych wystąpieniach polityków III RP pojawiły się częste odniesienia do pomijanej dotąd doktryny jako czynnika kształtującego miejsce Polski w świecie. Z książki Jerzego Pomianowskiego wynika, że deklaracje te odbiegają od rzeczywistości. W swojej publicystyce, autor *Na wschód od Zachodu* podjął wysiłek weryfikacji słuszności poglądów Redaktora w obliczu dokonujących się przewarściowań priorytetów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Książka, dedykowana pamięci Jerzego Giedroycia, składa się z pięciu części o zróżnicowanym charakterze. Mając na uwadze cel przyświecający Pomianowskiemu podkreślić należy wymowę najobszerniejszej z nich, nazwanej *Rosja - sposób pożycia*, a także wydobyć niektóre wątki symbolicznej *Wymiany zdań*. Powracają w nich wielokrotnie referowane podstawowe założenia koncepcji wschodniej „Kultury”, takie jak: postulat ułożenia poprawnych i korzystnych stosunków Polski z Rosją, z uwzględnieniem interesów Ukrainy, włączenia Rosji do europejskich wspólnot gospodarczych, poszukiwanie sprzymierzeńców do realizacji tych zadań wśród samych Rosjan.

Tom otwierają osobiste refleksje Pomianowskiego związane z twórcą „Kultury”. Przebywając ponad dwadzieścia lat we Włoszech, m.in. jako wykładowca historii literatury polskiej, Pomianowski przetłumaczył za namową Giedroycia „Archipelag Gułag” Aleksandra Solżenicyna, prace Andrzeja Sacharowa i Michaiła Hellera. W roku 1999, z inspiracji Redaktora, założył miesięcznik „Nowaja Polska”, adresowany do inteligencji polskiej i rosyjskiej. Część wspomnieniowa - *Człowiek z antypodów* - stanowi syntetyczne spojrzenie na dorobek myśli politycznej „Kultury” oraz wyjaśnia podłoże programu wschodniego. Tu, po raz pierwszy, pojawia się wykorzystywana często przez Pomianowskiego metafora dziejów Polski położonej między dwoma kamieniami młyńskimi, z których niemiecki stracił ciężar w 1945 r. Chcę przez to powiedzieć, że autorem książki, że praktyczne wyeliminowanie zagrożenia niemieckiego po II wojnie światowej, umożliwiło publicystom z kręgu Maisons-Laffitte koncentrację na szerokiej akcji zbliżenia narodów wschodniej Europy. O skuteczności tych działań świadczą np. obecność literatury rosyjskiej i ukraińskiej na łamach pisma, dociekanie prawdy historycznej o współzyciu narodów na dawnych Kresach Wschodnich, manifestacje solidarnościowe na rzecz polskiej opozycji demokratycznej.

Wznuszającym dokumentem jest ostatni list Giedroycia do Jerzego Pomianowskiego, (datowany 5 września 2000 roku, dziewięć dni przed śmiercią), krytyczny wobec rządu Jerzego Buzka za brak jednoznacznego stanowiska w sprawie dostaw rosyjskiego gazu, a także niefortunnnych posunięć dyplomatycznych w Wilnie. Te zaledwie cztery, krótkie akapity oddają istotę pracy Redaktora. Każdy, kto choćby pobieżnie zapoznał się z Jego

Notatkami lub - fragmentarycznie - bogatą korespondencją, zrozumie bez dodatkowych komentarzy zdanie: „dręczył go [tj. Jerzego Giedroycia - przyp. J. H.] głód bezpośredniego wpływu na bieg polskich spraw i każdą taką sposobność traktował jako okazję do interwencji”.

Część druga wyboru, zawiera ciekawą dyskusję pomiędzy Kazimierzem Dziewanowskim i Jerzym Pomianowskim na kanwie książki tego ostatniego, *Ruski miesiąc z hakiem* oraz polemikę z Richardem Pipesem w sprawie *Historii imperium rosyjskiego* Michaila Hellera. Dzięki pomysłowi Pomianowskiego, polegającemu na udostępnianiu w całości tekstów adwersarzy, czytelnik zyskuje dodatkową wiedzę, a ponadto szansę na samodzielną ocenę przywoływanych tomów. W odpowiedzi danej K. Dziewanowskiemu, Pomianowski zawarł kwintesencję swoich poglądów na temat bezpieczeństwa Polski (udział w NATO i partnerskie stosunki z Ukrainą oraz Litwą stanowią „podwójną gardę”) i strategii polityki wschodniej (jej celem jest „zapobieżenie odgrzebanium Związku Sowieckiego”).

W innym miejscu, redaktor „Nowej Polszy” stwierdza: „Cokolwiek się w Rosji dzieje, pytam przede wszystkim, czy to lepiej dla Polski, czy gorzej.” W tej perspektywie ocenia zarówno odległą historię imperium carów, jak i wydarzenia współczesne, choćby: wyjście wojsk rosyjskich z Polski w 1991 r., wizytę Władimira Putina w Warszawie w 2002 r., odsłonięcie zbrodni katyńskiej, żywotność wzajemnie negatywnych stereotypów, kłopoty gospodarcze Moskwy, dążenia do politycznej dominacji na Ukrainie. W oczach publicysty, na ogół, przychylności zyskuje taktyka prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, wykładnia długofalowej polityki wobec wschodnich sąsiadów Bronisława Geremka i Władysława Bartoszewskiego jako realizacja projektów Giedroycia. Pomianowski akcentuje zwłaszcza potrzebę wzmacniania suwerenności Ukrainy.

W interesującym wywiadzie *Co zagraża Rosji*, prezentując m.in. zakres oddziaływania „Nowej Polszy”, jej założyciel tłumaczy trudności w dialogu polsko-rosyjskim: zakłamanie dziejów, rusofobia, ignorancja, mocarstwowa wizja Rosji. Określa je przez ekspresywne sformułowania, takie jak: „Mieszanka rosnącego deficytu i zacofania z zabytkową ideologią dawała więc napęd agresywnej polityce ekspansji terytorialnej ZSRR” lub „Papierek lakmusowy, który pozwala rozpoznać intencje rosyjskich polityków, ma kolory flag narodowych dawnych republik sowieckich, dziś niepodległych”. Część trzecia książki, w ogóle obfituje w tego typu definiowanie, zawsze wyraźnie umotywowane odniesieniem do idei Giedroycia. W artykule *Protokół rozbieżności*, „Kultura” nazwana jest wręcz polskim elementarzem politycznym, z którego -niestety nie wypływa żadna nauka, gdyż obecnie doświadczamy „marnotrawienia wyjątkowej historycznej okazji - zmiany geopolitycznego położenia Polski”. Uwagi te dotyczą zadrażnień na linii Warszawa-Moskwa w przededniu poszerzenia Unii Europejskiej oraz w projekcji proamerykańskości polskiego rządu.

W wielu przypadkach Pomianowski ma rację, analizując nie dość jednoznaczne stanowisko wobec Rosji, odznaczające się wyczuwalną, odziedziczoną obawą przed Wielkim Bratem. Patron Pomianowskiego, jeżeli wolno tak zinterpretować jego zaangażowanie w upowszechnianie spuścizny „Kultury”, a więc Giedroyc podejmował wiele inicjatyw, aby lęki te zrationalizować. Z udziałem najlepszych piór paryskiego miesięcznika mozolnie rozsypywano dylematy przeszłości, decydując się nawet na symboliczne wyrzeczenie Wilna i Lwowa, tą drogą pragnąc uznania prawa do samostanowienia dla Ukraińców, Litwinów oraz Białorusinów. Normalizacja stosunków w obszarze ULB,

stanowiła bowiem gwarancję zniwelowania odwiecznego przedmiotu walki o panowanie na Wschodzie.

Dynamika procesów wielkiej polityki uwypuklała słuszność poglądów Giedroycia. Pospieszono, przynajmniej w sferze werbalnej, w szeregi Jego zwolenników. Pomianowski udowadnia, że Redaktor ciągle miałby o co apelować, wzywać do konsekwencji i zrozumienia problemów sąsiedztwa polsko-rosyjskiego.

Dla porządku dodam, że ostatnie części książki: *Godzina prawdy* i *Historia spuszczonej z łańcucha* poświęcone są odpowiednio: kwestii terroryzmu w kontekście daty 11 września 2001 r. oraz omówieniu twórczości Izaaka Babla.

Czytelnik znajdzie w tej publicystyce odpowiedź na pytanie postawione w tytule. Jej brzmienie odwzorowuje główne punkty programu wschodniego „Kultury”, wykluczającego nawet pozór należności politycznej Polski. Ta ważna lektura pozwala dostrzec także rosyjskie problemy i kompleksy „zdegradowanego” mocarstwa, dlatego powinna znaleźć się na półce każdego badacza najnowszych dziejów Polski, politologa i polityka.

Iwona Hofman

Hans Born, Philipp Fluri, Anders B. Johnsson (red.), *Parlamentarny nadzór nad sektorem bezpieczeństwa. Zasady, mechanizmy i praktyki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004, s. 198

Jedną z podstawowych ról systemu demokratycznego - zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom - nie jest i nie może być celem samym w sobie, zawsze natomiast powinna służyć pomyślności narodu. Gwałtowne i poważne zmiany w zakresie zarówno pojęcia suwerenności i bezpieczeństwa narodów, jak i środków potrzebnych do sprawowania należytej kontroli nad tymi sektorami wymagają, zwłaszcza w ostatnich latach, poszukiwania nowych rozwiązań w obrębie polityki narodowej i międzynarodowej. Zapobieganie oraz zwalczanie zagrożeń istniejących i wciąż powstających jest nie lada wyzwaniem dla władz demokratycznych, szczególnie zważywszy na potężne rozmiary i organizacyjną złożoność struktur kadrowych sektora bezpieczeństwa, a także na wymogi tajności, wchodzące w częsty konflikt z przywilejami państwa demokratycznego. Konieczne jest zatem znalezienie równowagi pomiędzy wprowadzeniem niezbędnych ograniczeń i zapewnieniem bezpieczeństwa a wolnością i swobodą obywatelską. Bardzo istotne z tego punktu widzenia jest istnienie skutecznego nadzoru parlamentarnego nad przepisami, budżetem i działaniami całego sektora bezpieczeństwa, a w szczególności sił bezpieczeństwa.

Wyżej wspomniana problematyka została syntetycznie i wyczerpująco ujęta w podręczniku wydanym w 2003 roku przez Unię Międzyparlamentarną i Genewskie Centrum Demokratycznej Kontroli nad Siłami Zbrojnymi, który następnie w 2004 roku został przełożony na język polski i wydany przez Wydawnictwo Sejmowe. Praca stworzona przez zespół specjalistów, przy współpracy całego szeregu parlamentarzystów i znawców różnych dziedzin, omawiająca problemy nadzoru parlamentarnego z perspektywy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej, wydaje się być lekturą pożyteczną i, co ważne,